

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ

29-35-69, 628-37-04
21-07-57, 628-90-17

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
00-503 W A R S Z A W A
TELEFAX: 29-40-89

POGLĄDY I ASPIRACJE ROLNIKÓW

SYNTEZA WYNIKÓW BADANIA "ROLNICY '92"

Raport na zlecenie CBOS
opracował Andrzej Rosner

Warszawa, kwiecień 1993 r.

UWAGA: Przedruk materiałów CBOS w całości lub w części oraz wykorzystanie danych empirycznych jest dozwolone wyłącznie z podaniem źródła.

W listopadzie 1992 roku Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło sondaż wśród rolników indywidualnych¹. Jego celem było poznanie opinii o kluczowych sprawach, przed którymi stoi nasz kraj w okresie przemian systemowych, o sytuacji całego rolnictwa oraz gospodarstw chłopskich. Szczegółowe dane uzyskane w badaniu przedstawiono w komunikatach CBOS ze stycznia i lutego '93². Niniejsze opracowanie jest zestawieniem najważniejszych wyników sondażu.

Opinie rolników o przemianach systemowych

Zachodzące w kraju przemiany systemowe nie zyskują poparcia większości rolników. W ich opinii pożądanym kierunkiem przemian jest poszukiwanie "trzeciej drogi" - systemu pośredniego między socjalizmem i kapitalizmem³. Odpowiedzi rolników wskazują, że system ten powinien łączyć elementy opiekuńczości socjalizmu i sprawności kapitalizmu. Największą wartość takiego systemu upatrują oni w poczuciu bezpieczeństwa, którego utratę obecnie odczuwają.

Rozważane w kategoriach ogólnych zmiany w kierunku systemu kapitalistycznego są silniej akceptowane niż powrót do socjalizmu. Jednak konkretne elementy systemu gospodarczego opartego na prawach rynku i własności prywatnej nie znajdują już zrozumienia rolników. Uważają oni, że ceny podstawowych artykułów (żywności) powinny być ustalane według innych zasad niż rynkowe. Sądzą, że prywatyzacja i reprivatyzacja są dla kraju niekorzystne; egalitaryzm traktują jako wartość istotną, stanowiącą jedno z ważnych kryteriów oceny dokonujących się zmian. Są skłonni poprzeć przystąpienie Polski do EWG (mimo że dla znacznej ich części skrót ten jest niezrozumiały), choć jednocześnie są zwolennikami ochrony rynku przed konkurencją zagranicznych towarów i ograniczeń dla obcych inwestorów.

Koszty przewyższania kryzysu gospodarczego obciążają, zdaniem większości rolników, zarówno miasto, jak i wieś, ale skutkiem przyjętej polityki będzie upadek rolnictwa.

¹ Badanie zostało zrealizowane w dniach 20-29 listopada 1992 roku na kwotowo-losowej ogólnopolskiej próbie użytkowników gospodarstw chłopskich o powierzchni 1 ha i więcej. Badaniem objęto 997 osób.

² Wykaz komunikatów zamieszczono w aneksie.

³ Ilustracje wybranych zagadnień zamieszczono w aneksie.

Opinie o polityce rolnej i związane z nią postulaty

W wypowiedziach o charakterze ogólnym respondenci zgadzali się z opinią, że rolnictwo powinno podlegać prawom rynku, choć domagali się przyznania mu pewnych przywilejów. Przywileje te w praktyce oznaczały jednak wyłączenie rolnictwa z zasad gospodarki rynkowej.

Jedną z cech tej gospodarki jest ryzyko producenta związane ze znalezieniem zbytu na produkowane towary. Rolnicy chcieliby to ryzyko przenieść na państwo, które, ich zdaniem, powinno gwarantować odbiór całej produkcji (87% wskazań). Państwo powinno też ustalać ceny minimalne na produkty gospodarstw rolnych, przy czym połowa respondentów uważa, że wskazane jest, aby ceny te były opłacalne dla przeciętnych gospodarstw, a ponad jedna trzecia sądzi, że dla wszystkich, "nawet produkujących najdrożej". W opinii rolników ceny żywności powinny ustalać państwo lub organizacje grupujące jej producentów.

Jedną z głównych wad prowadzonej obecnie polityki rolnej jest, zdaniem badanych, doprowadzenie do sytuacji, w której gospodarstwa zamożne bogacą się, a ubogie - biednieją. Sytuacja taka jest niezgodna, w ich przekonaniu, z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Poglądy na temat szans rozwoju rodzinnych gospodarstw, jakie stwarza prowadzona polityka rolna, są wśród badanych podzielone. Duży stopień zgodności panuje natomiast w kwestii pożądanego modelu rolnictwa. Powinien on zostać oparty na gospodarstwach rodzinnych, choć większych obszarowo niż obecne (pogląd taki wyraziło 79% badanych).

Ziemia prywatyzowanych PGR-ów powinna być, zdaniem respondentów, sprzedana lub wdzierżawiona byłym pracownikom tych gospodarstw albo najlepszym rolnikom. Przy jej rozdysponowaniu powinny obowiązywać warunki preferencyjne. Ankietowani rolnicy zdecydowanie opowiadali się przeciwko stosowaniu cen rynkowych oraz zachowaniu gospodarstw wielkoobszarowych (niezależnie od tego, czy zostaną one państwowe, czy przyjmą inną formę własności).

Upadek i rozwój gospodarstw

Rolnictwo, według opinii badanych, znajduje się w dramatycznej sytuacji, a przyjęta polityka rolna prowadzi do jego upadku. Ponad połowa respondentów stwierdza, że zna gospodarstwa, którym grozi całkowite bankructwo. Formułowana ogólnikowo negatywna opinia rolników o obecnej sytuacji w rolnictwie pozostaje jednak w sprzeczności z wypowiedziami w sprawach szczegółowych. Wynika z nich bowiem, że gospodarstwa bankrutujące to w ogromnej większości gospodarstwa małe oraz przeżywające trudności z winy ich użytkowników. Są one prowadzone źle, niegospodarnie, często jako przyczynę trudności wymieniany jest alkoholizm gospodarza, jego lenistwo itp. W części gospodarstw trudności są związane z procesami demograficznymi (starość, samotność, brak następców itp.) oraz ze złym wyposażeniem np. (brak maszyn). Przyczyny upadku gospodarstw wiążące się bezpośrednio ze zmianami warunków gospodarowania pojawiały się w wypowiedziach respondentów rzadziej, a wśród nich najliczniejszą grupę (15%) stanowiły problemy związane z zadłużeniem. Trzeba jednak dodać, że zadłużonych jest zaledwie 7% badanych gospodarstw.

Mimo że w ocenie respondentów sytuacja rolnictwa jest bardzo zła, prawie połowa rolników w okresie trzyletnim (rok poprzedzający badanie i dwa lata najbliższe) inwestowała lub ma konkretne plany inwestycyjne. Dokonywane przez nich inwestycje mają w znacznej większości charakter proprodukcyjny - dominują zakupy maszyn rolniczych oraz inwestycje budowlane (przy czym wśród tych ostatnich wyraźnie częściej inwestowano w budynki gospodarcze niż mieszkalne). W strukturze prowadzonych inwestycji nieznaczny margines stanowią te, które wiążą się z pozarolniczą działalnością gospodarczą.

Podkreślić trzeba, że ogromna większość inwestycji jest dokonana z własnych środków, a zaledwie co dziesiąte inwestujące gospodarstwo korzystało z kredytu.

Wśród dokonywanych inwestycji na szczególną uwagę zasługują te, które prowadzą do zmian obszarowych. Choć liczebność gospodarstw powiększających obszar i zmniejszających go (lub likwidujących się) jest zbliżona, występuje niewielka przewaga zainteresowania

powiększaniem gospodarstw nad tendencją odwrotną. Najczęstszą przyczyną likwidacji gospodarstw są sytuacje wymuszone przez procesy demograficzne i przypadki losowe, natomiast zwiększenie obszaru jest głównie wynikiem swobodnych decyzji rolników.

Respondenci pytani o trudności w gospodarowaniu wymieniali różne przyczyny złej kondycji ekonomicznej gospodarstw. Nie pytano ich jednak wprost o konsekwencje ubiegłorocznej suszy. Chociaż rolnicy wielokrotnie mieli okazję wskazać tę przyczynę, problemy związane z suszą nie pojawiły się jednak ani razu w ich wypowiedziach.

Opinie rolników o strukturze rolnictwa

W opinii większości rolników obecna struktura rolnictwa chłopskiego ma wady ograniczające możliwości rozwoju gospodarstw indywidualnych. Należą do nich: rozdrobnienie (zauważa je 73% badanych), brak ukształtowanych mechanizmów przepływu ziemi z gospodarstw słabych do mocniejszych (77%), przestarzałe metody produkcji (59%), brak przedsiębiorczości wielu rolników (34%) itp. Zauważając te wady respondenci jednak nie są skłonni zgodzić się na politykę, która by prowadziła do ich przewycięzania.

Mimo deklarowanego dostrzegania wad strukturalnych, główną przyczynę obecnej złej sytuacji rolnictwa respondenci upatrują w czynnikach tkwiących poza nim (ok. 75% odpowiedzi). Są to przede wszystkim wysokie ceny środków produkcji, konkurencja taniej żywności z importu, malejący popyt na żywność związany ze zmniejszeniem się dochodów ludności oraz wysokooprocentowane kredyty. Druga grupa przyczyn tkwiących poza rolnictwem wynika z działalności szeroko rozumianych "władz" (ok. 20% odpowiedzi). Rolnicy obciążają władze państwowe za nieudolność w rozwiązywaniu problemów wsi, dezorganizację struktur społeczno-ekonomicznego zaplecza gospodarstw (niemrawo i nieudolnie restrukturyzowane sfery usług, zaopatrzenia i zbytu). Przyczyny związane ze strukturalnymi wadami samego rolnictwa, powodujące niską jego efektywność, wymieniane były najrzadziej (stanowiły ok. 3% odpowiedzi).

Problemy rolnictwa a problemy własnego gospodarstwa

Wiele kwestii ankietowani rolnicy rozważali w dwóch aspektach - całego rolnictwa i własnego gospodarstwa. Oceny te nie są jednak zbieżne. Okazało się bowiem, że rolnictwo przeżywa większe trudności niż gospodarstwo respondenta (sytuacja polskiego rolnictwa jest zła według 93% badanych, ale opinię, że źle się obecnie żyje im i ich rodzinom wyraża 38% rolników). Również perspektywy rozwojowe rolnictwa są oceniane przez respondentów znacznie bardziej pesymistycznie niż przyszłość ich gospodarstwa. Połowa rolników stwierdza, że zna gospodarstwa bankrutujące, ani jeden jednak nie powiedział, że upada jego gospodarstwo. Można sądzić, że wiele z trudności, przed którymi stoi rolnictwo, jest w gruncie rzeczy mniej dolegliwych niż strach przed nimi, zwłaszcza strach spotęgowany niepewnością, jaką stwarzają niejasne reguły gry wyznaczone przez politykę rolną.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, co rolnicy powinni zrobić, aby poprawić swoją sytuację, respondenci skierowali uwagę przede wszystkim na sprawy spoza gospodarstw chłopskich, a zdecydowanie rzadziej mówili o przekształceniach wewnątrz tych gospodarstw. Nasuwa się wniosek, że dostrzegając wady strukturalne rolnictwa, jego niską efektywność, ankietowani nie są skłonni zgodzić się na ponoszenie kosztów ich przewycięzania. Jest przy tym charakterystyczne, że rozważane rozwiązania, które byłyby wskazane w przypadku innych rolników, takie jak obniżenie kosztów produkcji (41% wskazań), w gospodarstwach respondentów są, zdaniem większości, niemożliwe do przeprowadzenia.

Zatrudnienie w rolnictwie i bezrobocie

Ankietowani rolnicy najczęściej wyrażają opinię, że poziom zatrudnienia w rolnictwie chłopskim jest właściwy (44% odpowiedzi). Niedostrzeżenie występowania nadmiernego zatrudnienia jest charakterystyczną cechą rolnictwa rodzinnego. Co więcej, wśród rolników

częstszy jest pogląd o niedoborze rąk do pracy w gospodarstwach (32%) niż o ich nadmiarze (15%). Wypowiadając się natomiast o swoim gospodarstwie, prawie połowa respondentów (42%) stwierdziła, że są w nim osoby, które mogłyby podjąć pracę zarobkową bez szkody dla produkcji. Prawdopodobnie w większości przypadków są to tzw. związane, a więc niemobilne, nadwyżki siły roboczej w rolnictwie, określane jako ukryte bezrobocie. Mimo że zjawisko dotyczy blisko połowy gospodarstw chłopskich, rodzinny charakter tych gospodarstw powoduje, że w świadomości rolników nie są to bezrobotni, lecz osoby, które mogłyby dorobić.

Wypowiedzi rolników na temat własnych gospodarstw wskazują, że praca członków rodziny nie jest traktowana jako element kosztów produkcji. Z tego względu nie podlega ona kalkulacji przy ocenie opłacalności produkcji, nie jest również brana pod uwagę, gdy rolnicy rozważają możliwość uzyskiwania taniej produkcji. Wartość pracy w świadomości rolników pojawia się dopiero wówczas, gdy gospodarstwo wymaga najmu dodatkowego pracownika lub gdy członek rodziny podejmuje pracę poza gospodarstwem.

Część respondentów uważa, że najlepszym sposobem na poprawę obecnej trudnej sytuacji rodziny i gospodarstwa, a także całego rolnictwa, jest poszukiwanie dodatkowych dochodów, nie związanych z pracą w gospodarstwie. Jednak prawie wyłącznie jako źródło tych dochodów jest rozważana praca o charakterze najemnym. Choć respondenci postulują tworzenie przez samych rolników struktur gospodarczych zastępujących dotychczasowe instytucje zajmujące się usługami, zaopatrzeniem, zbytem i przetwórstwem (wypowiedzi na ten temat wystąpiły w 53% ankiet), jednak postulat ten kierowany jest do innych. We własnych planach ankietowanych osób, zarówno dotyczących zmian sposobu gospodarowania, jak i kierunku inwestowania nie znajduje on odbicia.

Chociaż rolnicy nie zdają sobie sprawy z występowania w rolnictwie ukrytego bezrobocia, to jednak odczuwają strach przed utratą pracy, która byłaby skutkiem upadku gospodarstwa. Uważają bezrobocie za zjawisko wysoce niekorzystne - prawie połowa respondentów sądzi, że nie wolno do niego pod żadnym pozorem dopuścić, a niemal wszyscy pozostali - że należy z nim walczyć.

Gospodarstwa wobec nowych warunków ekonomicznych

Zmiany warunków gospodarowania wymagają od rolników dostosowania zachowań produkcyjnych do nowych warunków. Rolnicy-produccenci, przyzwyczajeni do gospodarki niedoborów, w dalszym ciągu nie mogą się jednak wyzwolić od myślenia w kategoriach maksymalizacji produkcji (niezależnie od jej kosztów) oraz potrzeby zaopatrywania się w środki produkcji (niezależnie od efektywności ich stosowania). Tradycyjna "gospodarność" chłopska - wspierana w ubiegłych latach hasłami w rodzaju "każdy kłos na wagę złota", "każdy hektar musi rodzić" itp. - z trudem pozwala im przestawiać się na sposób myślenia w kategoriach gospodarki rynkowej. Przykładem są inwestycje gospodarstw w ciągniki, niezależnie od wielkości użytkowanego obszaru i charakteru prowadzonej produkcji. Świadczy o tym także, często deklarowany przez badanych, zamiar zwiększenia skali dotychczasowej produkcji wskazywany jako skuteczny sposób na przezwyciężenie trudności.

Szczegółowa analiza materiału ujawniła jednak, że wśród rolników krystalizują się trzy grupy różnie reagujące na nową dla nich sytuację.

Pierwsza z nich to rolnicy próbujący aktywnie dostosować własne gospodarstwo do warunków ekonomicznych. Najczęstszą orientacją takich gospodarstw jest poszukiwanie możliwości prowadzenia produkcji dla odbiorcy z góry określonego i na wcześniej umówionych warunkach. Zasadnicza różnica między znaną z lat poprzednich kontraktacją a produkcją prowadzoną dla konkretnego odbiorcy polega przede wszystkim na tym, że kontraktacja była pożądana, gdyż ułatwiała dostęp do deficytowych środków produkcji, a obecnie dobrem deficytowym jest pewność zbytu produktu. Przyjmujący taką orientację wprowadzają w swoich gospodarstwach specjalizację, stosunkowo częściej niż pozostali są zainteresowani zwiększeniem arealu i dokonywaniem inwestycji. Rolnicy aktywnie próbujący dostosować się do warunków ekonomicznych i rozwijać gospodarstwo stanowią około 20-30% ogółu badanych.

Najlichniesza grupa rolników, bo około 50-55% przyjęła strategię przeczekania. Plany ich wiążą się z oczekiwaniem, że złe czasy się skończą i powrócą znane im z przeszłości (lub podobne - ale czytelne) warunki gospodarowania. Na razie nie planują żadnych zmian w sposobie prowadzenia gospodarstwa, jego profilu i wielkości. Produkcja gospodarstwa w znacznym stopniu jest przeznaczana na potrzeby rodziny. Wiąże się to z hierarchią realizowanych celów - wzmocnieniu ulegają funkcje socjalne gospodarstwa w stosunku do rodziny kosztem funkcji ekonomicznych.

Trzecia z wyodrębnionych grup rolników przyjęła strategię postępowania, którą można nazwać wycofywaniem się. Nie podejmują oni żadnych inwestycji (poza ewentualnie związanymi z konsumpcją, a więc remontem lub budową domu, wyposażeniem mieszkania itp.), deklarują plany ograniczania produkcji i zmniejszania obszaru gospodarstwa. W grupie tej znaleźli się głównie rolnicy starsi, posiadający gospodarstwa mniejsze obszarowo. Postawy takie są charakterystyczne dla 10-15% ogółu rolników.

Średni obszar gospodarstw rolników wybierających strategię aktywnego poszukiwania sposobu gospodarowania w nowych warunkach wynosi około 8 ha, przeczekujących - około 6 ha, a wycofujących się z produkcji, a zwłaszcza z produkcji na rynek - około 4 ha.

Rolnicy wobec instytucji życia społecznego, gospodarczego i politycznego

Analiza wypowiedzi rolników skłania do wniosku, że świat instytucji politycznych, administracyjnych i gospodarczych jest w ich przekonaniu światem nieprzyjaznym. Odczuwany brak wpływu na bieg spraw nie zmienił się wskutek zmian zachodzących w kraju. Opinia o niewielkiej możliwości kształtowania rzeczywistości łączy się ze znacznym krytycyzmem respondentów wobec instytucji, z którymi najczęściej się stykają i to zarówno instytucji gospodarczych, administracyjnych, jak i samorządowych. Większość rolników (65%) uważa, że żadna z istniejących instytucji, włączając w to partie chłopskie, nie reprezentuje interesów ludzi takich jak oni.

Rolnicy zdecydowanie niekorzystnie oceniają wszystkie instytucje władzy państwowej (Sejm, prezydenta, Ministerstwo Rolnictwa). Spośród partii chłopskich jedynie PSL zyskuje akceptację około połowy badanych.

Instytucje życia gospodarczego, z którymi rolnicy stykali się najczęściej w ciągu ostatnich lat, raczej pogorszyły niż poprawiły - ich zdaniem - swoje funkcjonowanie. Dobrym wskaźnikiem opinii o tych instytucjach jest przekonanie rolników o potrzebie dawania łapówek. Prawie dwie trzecie badanych uważa, że bez łapówki rolnik nie jest w stanie niczego załatwić.

Mimo bardzo pesymistycznych ocen sytuacji politycznej i gospodarczej rolnicy w większości nie są podatni na hasła radykalnego przeciwdziałania. ZZ "Samoobrona" uzyskuje znacznie mniejsze poparcie niż pozostałe organizacje i partie chłopskie, których programy nie są tak skrajne (działania ZZ "Samoobrona" dobrze służą polskiej wsi zdaniem 30% badanych, podczas gdy źle - według 44%). Pozaprawne metody wpływania na kierunki zmian (blokady, bojówki) zyskują też wielokrotnie mniejsze poparcie niż metody przyjęte w systemie demokratycznym - szukanie wpływu poprzez partie polityczne, posłów itp.

Przekonanie o braku ugrupowania politycznego reprezentującego interesy chłopskie łączy się z małą aktywnością polityczną respondentów. Ogromna ich większość nie identyfikuje się z żadną spośród istniejących partii. Mimo to większość badanych (61%) deklaruje uczestnictwo w wyborach, gdyby się odbyły w najbliższym czasie. Połowa spośród pragnących głosować nie ma jednak sprecyzowanych sympatii wyborczych. Wyniki badania wskazują na możliwość znacznego rozproszenia głosów wiejskiego elektoratu i zaskakujące rezultaty wyborów. Motywem podejmowania decyzji byłoby bowiem często głosowanie przeciw czemuś, a nie chęć poparcia własnego kandydata.

A N E K S

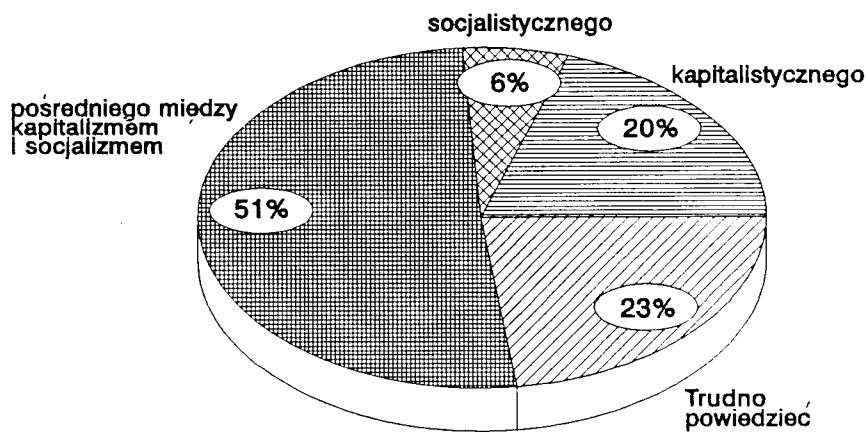
Wykaz komunikatów z badania "Rolnicy '92"

1. *Rolnicy o sytuacji rolnictwa i warunkach życia na wsi*, styczeń '93
2. *Rolnicy o gospodarce rynkowej*, styczeń '93
3. *Rolnicy o rolnictwie i swojej pozycji w społeczeństwie*, styczeń '93
4. *Strategie adaptacyjne rolników*, styczeń '93
5. *Rolnicy indywidualni o instytucjach życia społecznego i politycznego polskiej wsi*,
styczeń '93
6. *Rolnicy o swoich gospodarstwach*, luty '93
7. *Zatrudnienie i bezrobocie w rolnictwie rodzinnym*, luty '93

Ilustracje wybranych zagadnień omówionych w komunikacie

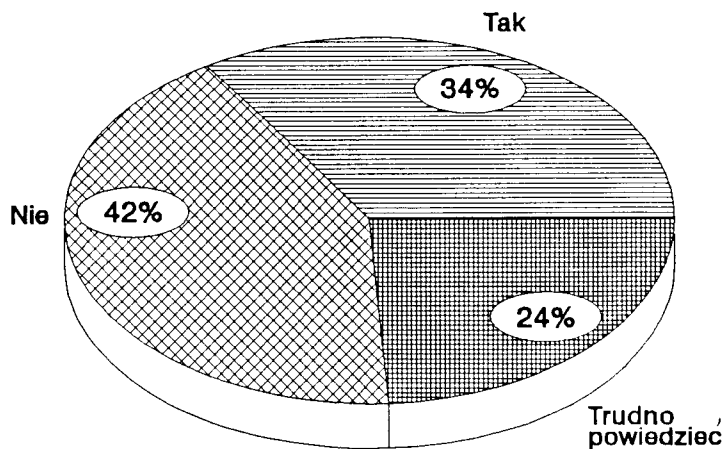
CBOS

RYS. 1. POLSKA POWINNA ZMIERZAĆ W KIERUNKU USTROJU:



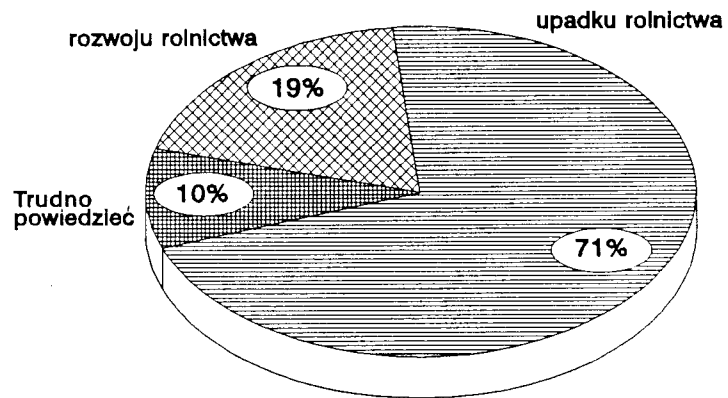
CBOS

RYS. 2. CZY TWORZĄCA SIĘ W POLSCE GOSPODARKA RYNKOWA STWARZA SZANSE ROZWOJU DLA RODZINNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH?



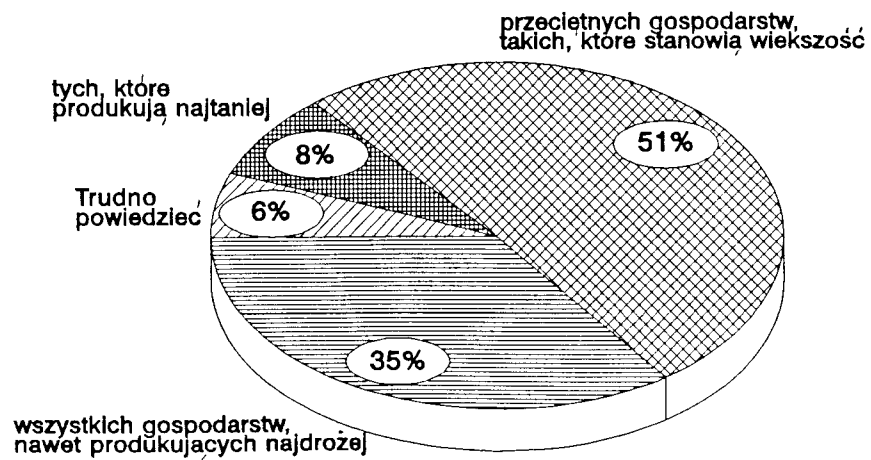
CBOS

RYS. 3. OBECNA POLITYKA GOSPODARCZA PROWADZI DO:

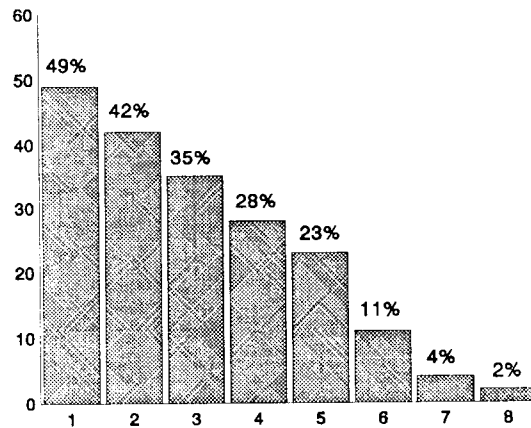


CBOS

RYS. 4. USTALANE PRZEZ PAŃSTWO CENY MINIMALNE POWINNY BYĆ OPLACALNE DLA:



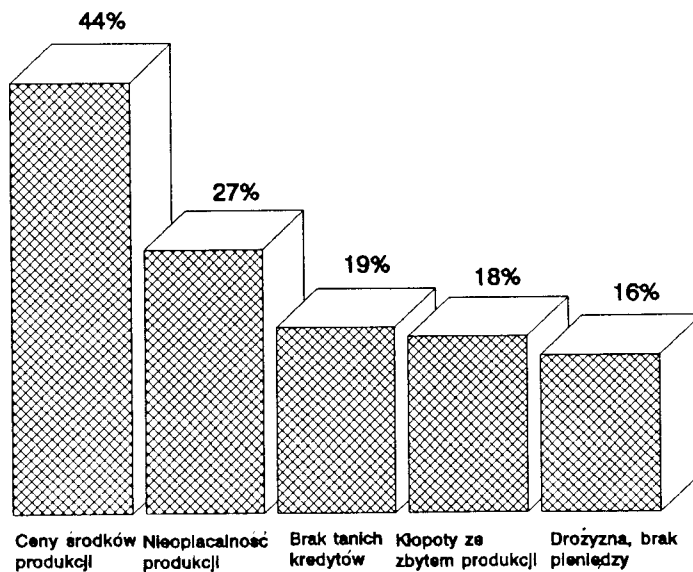
RYS. 5. PRZYCZYNY ZŁEJ KONDYCJI ROLNICTWA



1. Wysokie ceny środków produkcji
2. Konkurencja tańszej żywności z Zachodu
3. Zbyt drogie kredyty
4. Nieudolność władz państwowych
5. Mały popyt na żywność ze względu na kryzys
6. Zła organizacja, brak punktów skupu
7. Przystarzałe metody produkcji rolnej
8. Rozdrobnienie gospodarstw rolnych

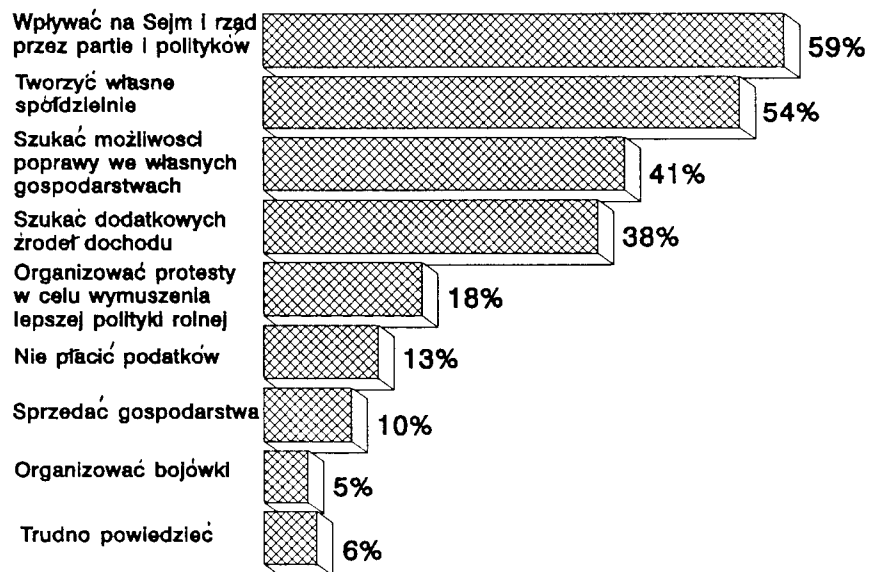
Respondent mógł wybrać nie więcej niż dwie odpowiedzi.

RYS. 6. JAKIE GŁÓWNE PROBLEMY NAPOTYKA PAN(I), PROWADZĄC GOSPODARSTWO?

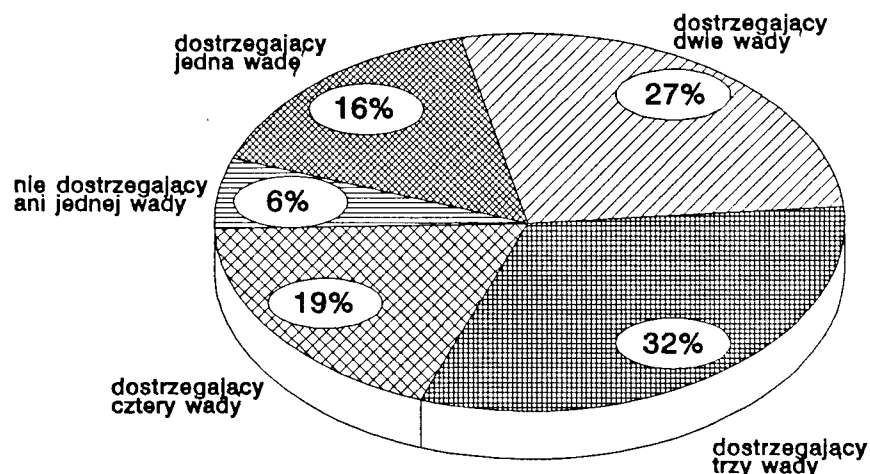


Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden problem.

RYS. 7. JAKIE, PANA(I) ZDANIEM, DZIAŁANIA POWINNI PODJĄĆ ROLNICY W CELU POPRAWY ICH SYTUACJI?



RYS. 8. PROCENTOWY PODZIAŁ BADANEJ GRUPY ROLNIKÓW W ZALEŻNOŚCI OD LICZBY DOSTRZEGANYCH PRZEZ NICH WAD STRUKTURALNYCH ROLNICTWA CHŁOPSKIEGO W POLSCE



Twierdząca odpowiedź na któreś z wymienionych niżej pytań oznacza dostrzeżenie wskazanej w tym pytaniu wady strukturalnej rolnictwa chłopskiego w Polsce.

"Czy rolnictwo polskie jest zacofane i mało wydajne?"

"Czy w Polsce jest zbyt dużo małych gospodarstw?"

"Czy ziemia powinna przechodzić z gospodarstw podupadających do lepszych?"

"Czy rolnicy są zbyt mało aktywni i przedsiębiorczy?"